



ROMAN TOMCZAK

redaktor wydania

Jesień zapanowała na dobre. Poranne mgły, popołudniowe mżawki, wieczorne chłody. To chyba najdoskonalniejszy sztafaż do słuchania nostalgicznej muzyki albo czytania XIX-wiecznych powieści. Powieści pewnie każdy ma w domu, ale po wzruszającą i piękną muzykę warto było pójść w niedzielę do legnickiej katedry, gdzie pop-oratorium „Miłosierdzie Boże” zachwytiło zgromadzonych tam wiernych podczas trwającego Dnia Papieskiego. Piszemy o tym obok, oraz na str. VII. Uroczyste przebiegał epilog pieszej pielgrzymki wieńczącej diecezjalną peregrynację do Częstochowy, o czym przeczytacie na str. III. ■

ZA TYDZIEŃ

- TYDZIEŃ Misyjny
- PARAFIA PW. TRÓJCY ŚWIĘTEJ W Paszowicach
- ROZMOWA O DOTACJACH UNIJNYCH z kanclerzem kurii legnickiej

Legnicki Rok Jana Pawła II trwa

Sługa Miłosierdzia

To spotkanie poświęcamy wielkiemu tematowi pontyfikatu Ojca Świętego, jakim jest Boże Miłosierdzie. To zasadniczy motyw życia i posługiwania sługi Bożego Jana Pawła II – mówi do gości zebranych w katedrze Bernard Adamowicz.

Po raz kolejny w ramach Legnickiego Roku Jana Pawła II uczestnicy spotkania zebrali się z okazji Dnia Papieskiego w niedzielę 15 października w katedrze legnickiej, w miejscu oznaczonym obecnością i modlitwą Ojca Świętego. Tym razem do katedry przybyli z tej okazji także szkoły imienia Jana Pawła II z terenu diecezji legnickiej. Wśród 17 szkół nazwanych tym imieniem byli uczniowie i stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Bernard Adamowicz, pomysłodawca LRJPII w słowach otwierających spotkanie wyraził wdzięczność za to, że dzieje się wiele piękna i dobra, którego autorstwa nie możemy przypisać sobie, ale które pochodzi od Boga i porywa. – Słowa otwierające to również słowa prośby, by to spotkanie, to, co usłyszymy i przeżyjemy, czego doświadczymy, wspomagało nas w codzienności – mówi Bernard Adamowicz.

W pierwszej części wydarzenia encyklikę *Dives in Misericordia* zaprezentował

Po ponad 100 latach od urodzin św. s. Faustyny orędzie Miłosierdzia wciąż zadziwia swoją aktualnością. Jedną z form jego prezentacji jest pop-oratorium „Miłosierdzie Boże”



KS. GRZEGORZ WISZEWSKI

ks. zaprezentował Bogusław Drożdż, dyrektor biblioteki seminarium legnickiego. Była to zachęta do osobistej pracy nad słowami i świadectwem Papieża. W drugiej części spotkania nieodłącznym elementem wydarzenia w ramach LRJPII było oratorium o Bożym Miłosierdziu. Bogactwo objawień, które stały się udziałem św. Siostry Faustyny, znalazło swój wyraz w jej dzienniczku i właśnie te teksty stanowiły treść utworu. Wykonawcą był Zespół „Lumen” pod kierownictwem kompozytora Zbigniewa Malkowicza. Całością oratorium dyrygował Benedykt Książdźyna.

KS. GRZEGORZ WISZEWSKI

ROWEREM DO ŚW. JADWIGI



KS. GRZEGORZ WISZEWSKI

W niedzielę 15 października spod Ośrodka Sportu i Rekreacji w Legnicy o godzinie 11.00 wyruszył Rodzinny Rajd Rowerowy św. Jadwigi. W imprezie wzięło udział ponad 50 rowerzystów, wśród nich rodziny i rowerzyści indywidualni. – W rajdzie uczestniczymy zawsze całą rodziną – mówi Małgorzata Bofkun z Legnicy. – Chcemy w ten sposób jeszcze bardziej integrować się oraz jak najwięcej czasu spędzać ze sobą – dodaje. Trasa rajdu przebiegała ulicami miasta, a następnie przez Koskowice i Księginice w kierunku Legnickiego Pola. W programie pobytu przewidziano udział w uroczystościach odpustowych w sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej, zwiedzanie Muzeum Bitwy Legnickiej, wspólny obiad na kempingu oraz festyn rekreacyjny i pieczenie ziemniaków w ognisku. ■

Rajd rowerowy jest świetną okazją do spotkania w rodzinnym gronie

Piękniejsze sanktuarium



MIROSLAW JAROSZ

Krzeszowski klasztor pięknieje z dnia na dzień

KRZESZÓW. Od początku tego roku trwa rewaloryzacja Zespołu Opactwa Cystersów wraz z otoczeniem w Krzeszowie. Projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Całkowita wartość projektu to ponad 13 mln zł. 75 procent tej sumy, tj. 9 mln 650 tys. zł, na realizację projektu pochodzi z dotacji unijnej. Inwestorem i beneficjentem projektu jest diecezja legnicka, zaś bezpośrednim wykonawcą rewaloryzacji klasztoru rodzima firma z Wrocławia. Realizacja ma na celu zachowanie dziedzictwa kulturowego Opactwa

Cystersów w Krzeszowie, który jest jednym z najwybitniejszych zespołów barokowych w Europie. W ramach projektu opactwo zostanie poddane procesom kompleksowej konserwacji i renowacji, a także zostaną zrealizowane inne zadania, obejmujące między innymi: wykonanie zabezpieczeń, modernizację infrastruktury, inwentaryzację i digitalizację zabytków oraz stworzenie portalu internetowego ułatwiającego do nich dostęp, a także utworzenie w części klasztoru pokoi gościnnych i centrum konferencyjnego. Zakończenie prac przewidziano na listopad przyszłego roku.

Francuzi partnerem Legnicy

LEGNICA. W piątek 13 października, podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej, podpisano „Deklarację Partnerstwa” Legnicy i francuskiego miasta Roanne. Stronę francuską reprezentowała sześciuosobowa delegacja, z Yves Nicolin – merem Roanne, a jednocześnie posłem do Parlamentu Republiki Francuskiej, na czele. W uroczystości wzięli udział także przedstawiciele innego partnera Legnicy – czeskiego Blanska. Już dzień wcześniej goście zwiedzili działające w Legnicy firmy „Eckert” oraz „Ado”, a w piątek – wystawę poświęconą kulturze Japonii i Chin oraz PWSZ im. Witelona. O godzinie 16.00 na placu Mariackim nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablic, z herbami miast partnerskich Legnicy: Wuppertalu, Blanska, Drohobycza i Roanne. Podpisując deklarację (na zdjęciu),



ARCHIWUM UM LEGNICA

prezydent Legnicy i mer Roanne potwierdzili chęć rozwoju współpracy, porozumienia i przyjaźni między mieszkańcami Legnicy i Roanne. Zobowiązali się promować wymianę kulturalną, społeczną, sportową, szkolną i turystyczną oraz popierać kontakty między mieszkańcami. Zadeklarowali, że uczynią wszystko, aby współpraca między miastami trwała długo i świadczyła o woli kontynuowania porozumienia między narodami w zjednoczonej Europie.

Remont u GOPR-owców

JELEŃ GÓRA. Od kilku lat GOPR-owcy z Jeleniej Góry starali się o pieniądze na remont głównej siedziby karkonoskiej grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Sudeckiej. W końcu w tym roku się udało. Remont kapitalny będzie kosztował 650 tys. zł. Odnowione zostanie całe wnętrze budynku. Na parterze przy wejściu już powstało centrum dowodzenia, gdzie dyżurni ratownicy odbierają i nadają komunikaty radiowe. Na tym sa-

mym poziomie mieszczą się także biura oraz sala wykładowa dla 20 osób. Na piętrze będzie 10 dwuosobowych pokoi z pełnym węzłem sanitarnym i niewielkim aneksem kuchennym. Najniższy poziom budynku to garaże, magazyny i miejsce na przyszłą siłownię. Goprowcy będą mieli stały dostęp do Internetu za pomocą specjalnej instalacji. Pomysłem na nowe wykorzystanie dużego budynku jest stworzenie w nim szkoły ratownictwa górskiego.

Fałszerstwa kandydatów?

LUBIN. Komisja Wyborcza KGHM, uchwałą z 9 października 2006 roku, zobowiązała swoje prezydium „do zgłoszenia do organów ścigania podejrzenia o popełnieniu przestępstwa w postaci sfalszowania podpisów na formularzach zgłoszenia kandydatów do wyborów na członka Zarządu KGHM Polska Miedź SA”. Zarząd miedziovej spółki stanowczo podkreśla, że nie jest stroną w sporze pomiędzy Komisją Wyborczą Spółki a centralami związkowymi wspierającymi kandydatów w wybo-

rach na członka zarządu. Zarząd spółki realizuje uchwałę Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA z 14 lipca 2006 roku, która powołała komisję wyborczą spółki oraz określiła jej zakres działania i uprawnienia. Stosując się do wspomnianej uchwały i regulaminu wyborów, zarząd umożliwił komisji wypełnienie regulaminowych obowiązków. Dotyczy to między innymi wniosków o ponowną weryfikację i potwierdzenie danych zawartych w formularzach zgłoszenia kandydatów w wyborach.

Wczasasy dla osób starszych

LEGNICA. Po raz kolejny Caritas Diecezji Legnickiej zorganizowała w maju, czerwcu i wrześniu dwutygodniowy wypoczynek dla osób starszych i samotnych nad morzem. Wczasowicze wypoczywali na czterech tumusach w Dąbkach i Ustroniu Morskim. Każdy uczestnik miał zapewnione zakwaterowanie w pawilonie, pełne wyżywienie oraz opiekę religijną i medyczną. Ponadto przysługiwała im jedna inhalacja lecznicza, wspomagająca profilaktykę i leczenie

chorób górnych dróg oddechowych. Dzięki specyficznemu mikroklimatowi, pięknym lasom, piaszczystem plażom oraz miłej rodzinnej atmosferze każdy mógł wypocząć i zregenerować siły. W tym roku z wczasów nad morzem skorzystały łącznie 544 osoby starsze. – Mamy nadzieję, że w następnym roku również uda się zorganizować wypoczynek w nadmorskich miejscowościach – mówi Zbyszek Figiel, przedstawiciel legnickiej Caritas.

Wyjazd osób starszych nad morze



MIROSLAW JAROSZ

Epilog Pieszej Pielgrzymki Legnickiej z Legnicy do Częstochowy

Świadek wiary

W tej pielgrzymce prosilem o przebaczenie grzechów, silniejszą wiarę dla synów i błogosławieństwo w ich niebezpiecznej pracy oraz dla siebie o szczęśliwą starość i śmierć – mówi Tadeusz Izbicki, z Lubina.

W ciągu roku do Legnickiego Pola przybywa wiele grup pielgrzymkowych, aby nie tylko podziwiać to miejsce, lecz przede wszystkim, by pomodlić się przy relikwiach św. Jadwigi Śląskiej w sanktuarium ku jej czci. – Wasza grupa jest największa, jaką tutaj dotąd spotkałem – mówi bp Stefan Cichy do blisko 650 pątników epilogu sierpniowej Pieszej Pielgrzymki Legnickiej z Legnicy na Jasną Górę. W tym roku epilog przypadł na 14 października. Zgodnie z tradycją sobotnia pielgrzymka rozpoczęła się w legnickiej katedrze od modlitwy o 7.00 i po kilku godzinach pątniczego szlaku, pokonując blisko 15 kilometrów, zakończyła się Eucharystią o godz. 12.00 w Legnickim Polu. – Chcemy podziękować Panu Bogu przez wstawienie Matki Bożej Jasnogórskiej



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

i św. Jadwigi za tegoroczne pielgrzymowanie, które nie było łatwe, ale za to było piękne – mówił ks. Marian Kopko, przewodnik Pieszej Pielgrzymki Legnickiej. – W sposób szczególny chcemy dziękować za papieża Jana Pawła II i prosić tutaj Boga o jego rychłą beatyfikację – dodał ks. Marian.

Udział w pielgrzymce to wyzwanie wiary i jej pogłębienie dzięki licznym okazjom do refleksji religijnej, które są możliwe w czasie konferencji w drodze. – Całe nasze życie jest pielgrzymką – mówi Marcin Kaluta, kleryk piętego roku. – Dlatego epilog pielgrzymki legnickiej do Legnickiego Pola traktuję jako okazję do wspólnego kroczenia z ludźmi,

Owocem wspólnego pielgrzymowania była radość, widoczna na koncercie kończącym spotkanie

do których kiedyś pójde jako kapłan. To także czas do zastanowienia się nad swoim życiem i możliwością przemodlenia ważnych życiowych decyzji – dodał kleryk Marcin.

Temat pielgrzymowania pogłębił jeszcze raz ks. bp Stefan Cichy w swojej homilii. – Tegoroczna pielgrzymka na Jasną Górę miała szczególny aspekt – mówił biskup. – Chcieliśmy wsłuchać się bardziej w głos papieża Benedykta XVI i jego encykliki *Bóg jest Miłością*. Przybywając tutaj, chcemy na nowo sobie uświadomić, że z wiarą mają się łączyć czyny miłości, bo wiara bez uczynków jest martwa – dodał bp Cichy.

KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

Sonda

WSPÓLNY CEL

STANISŁAW DROŹDŹEWSKI Z MĘCINKI, Z PARAFII ŚW. ANDRZEJA

– Celem mojego pielgrzymowania jest swoiste świadectwo, które mogą zostawić w świadomości ludzi, którzy mnie widzą na wózku inwalidzkim. Chcę w ten sposób pokazać, że nie powinniśmy wstydzić się wiary w Chrystusa, który przecież oddał za nas życie. Dzięki niej czuję się pełnowartościowym człowiekiem.



MAREK ŚLEDŹ, Z GRUPY ROWEROWEJ

– Jako grupa rowerowa jechaliśmy już po raz trzeci. Pielgrzymujemy innym szlakiem, ale cel jest ten sam. Chcemy podziękować za dar sierpniowego pielgrzymowania na Jasną Górę i prosić o dalsze łaski. Moim osobistym celem jest nie tylko dziękczynienie za dar pielgrzymowania, ale także prośba o umiejętność zachęcania innych do tego rodzaju pielgrzymowania.



Akcja Katolicka diecezji legnickiej w hołdzie Janowi Pawłowi II

Sługa Miłosierdzia

W ramach obchodów Dnia Papieskiego, 14 października Instytut Diecezjalny Akcji Katolickiej zorganizował w Lubinie sesję naukową poświęconą słudze Bożemu Janowi Pawłowi II.

Po wspólnej Eucharystii o godz. 9.00 z biskupem Stefanem Cichym w parafii św. Jana Bosko w Lubinie asystenci Akcji Katolickiej, członkowie i sympatycy Akcji Katolickiej, oraz zaproszeni goście wzięli udział w sesji naukowej pt. „Autorytet w życiu publicznym”. W czasie kilkugodzinnego spotka-



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

nia uczestnicy usłyszeli dwie prelekcje ks. dr. Marka Mendyka, dyrektora Wydziału Katechetycznego Kurii Legnickiej, oraz prof. Stanisława Gebhard-

ta, prezesa Fundacji Odbudowy Demokracji im. Ignacego Paderewskiego. Przedłużeniem sesji były grupy konwersatoryjne. W podsumowaniu sesji ks. bp Ste-

fan Regmunt stwierdził, że potrzeba takich dyskusji. – Jan Paweł II uczył się, pogłębiał wiedzę, pracował nad sobą, dlatego stał się autorytetem dla milionów ludzi na całym świecie – mówił biskup. Na koniec bp Stefan życzył, aby każdy uczestnik sesji podzielił się wiedzą uzyskaną w czasie wykładów ze swoimi bliskimi i wspólnotami parafialnymi.

Każdy z prelegentów mocno podkreślał rolę autorytetu w dzisiejszym świecie

ANNA JAŚKOWSKA

Małopolska firma
trzy razy składała wniosek
do wojewody
dolnośląskiego o zgodę
na prace geologiczne.
Wojewoda, opierając się
na opinii wójta, trzy razy
odmawiał. **Czy ciąg
dalszy nastąpi?**

tekst i zdjęcia
ROMAN TOMCZAK

Kiedy w czasach realnego socjalizmu w Polsce planowano, a później budowano największe kopalnie odkrywkowe, nikt nie pytał o zdanie zwykłych ludzi. Tych ludzi, którzy nominalnie byli gospodarzami Polski Ludowej. Tych, których ostatecznie skazywano na koegzystencję z kopalnianym molochem. Od tamtej pory czasy się zmieniły. Zmieniły się zasady, na jakich ogromne prywatne firmy mogą inwestować, rozwijać się, zarabiać, zatrudniać i płacić podatki. Magiczne słowo „samorządność” postawiło przed kapitałem silnego adwersarza, dbającego o siebie, ale i o środowisko.

Badania po badaniach

Ponad sto hektarów ziemi odkupiła przed kilkoma laty od lokalnej spółdzielni w Starej Kamienicy mała-

polska firma Pol-Skal. Zaraz po zakupie do wojewody dolnośląskiego trafiła prośba Pol-Skalu o zgodę na przeprowadzenie na nabytym terenie prac geologicznych. W ich konsekwencji na 5–6 hektarach miałyby powstać odkrywkowa kopalnia skalenia, zatrudniająca kilkanaście osób z terenu gminy. Jednak trzon pracowników mieliby stanowić wysoko wykwalifikowani robotnicy z zewnątrz. Wojciech Poczynek, wójt Starej Kamienicy, nie ukrywa, że jest przeciwnikiem powstania w jego gminie odkrywki. – Strategia rozwoju naszej gminy w ogóle nie bierze pod uwagę powstania na jej terenie wielkiego przemysłu – mówi.

– Naszym nadrzędnym celem jest turystyka, a mówiąc bardziej szczegółowo – agroturystyka. Wiem, że to projekt wymagający czasu, inwestycji i cierpliwości, ale zapewniam, że to walory naszej przyrody, a nie jakiś kopalniany kombinat, są przyszłością naszej gminy – dodaje wójt Starej Kamienicy.

W gminie mieszka nieco ponad pięć tysięcy

– Część złóż skalenia jest dawno skatalogowana. O nowych wiemy, że są przebogate – mówi Wojciech Poczynek, wójt Starej Kamienicy. Na dole: Domy tego typu ciągle znajdują nabywców. Zwalaszczą wśród emerytowanych górników

mieszkańców. Bezrobocie jest na poziomie nieodbiegającym od średniej dla tego makroregionu. Na uwagę zasługuje jednakże fakt, że 40 procent jej mieszkańców ma wyższe wykształcenie i, jak to się tutaj mówi: kto chce pracować, ten pracuje. Jednak bez względu na wykształcenie i wykonywany zawód, niemal cała społeczność gminy jest przeciwna planom budowy kopalni. Wyrazicielem tej negatywnej opinii jest każdorazowo rada gminy,

której obradom mogą się przysłuchiwać wszyscy, którym przyszłość regionu nie jest obojętna. – Mimo to rozumiem, że przedstawiciele Pol-Skalu mogą czuć rozgoryczenie z powodu ciągnących się negocjacji. Rozumiem, ale nie popieram ich działań – mówi Wojciech Poczynek. Na razie podkrakowska firma chce tylko uzyskać pozwolenie na zbadanie tego terenu pod względem geologicznym. Zbadanie, choć od wielu lat (na podstawie wcześniejszych badań) wiadomo, że pas pokładów zawierających skały ciągnie się Izerskimi Górami kilkadziesiąt kilometrów. Beata Pelc, reprezentująca biuro prasowe wojewody mówi, że sprawa ewentualnej koncesji dla Pol-Skalu powinna się rozstrzygnąć jeszcze w tym miesiącu. Zastanawiające jest jednak, że podczas długotrwałych i kilkakrotnych rozmów przedstawiciele Pol-Skalu i gminy ci pierwsi nie potrafili konkretnie określić, jakie działania w kontekście lokalnego zatrudnienia i ochrony środowiska podejmą, aby zaspokoić ambicje i rozwiązać obawy

Na ostr



a odkrywkowa w sercu Gór Izerskich?

zu skalenia

miejscowych kontestatorów. Tekst ten pewnie zyskałby rumieńców i odpowiedniej, rzetelnej wymowy, gdyby zaistniały w jego treści argumenty poddane przez drugą stronę. Niestety, w ciągu kilku ostatnich tygodni żadnemu z dolnośląskich dziennikarzy nie udało się skontaktować z przedstawicielem Pol-Skalu, Mirosławem Kotowskim. Szkoda.

Stylem grzbietowym

Skaleń jest ważny dla gospodarki. Jest podstawowym komponentem do produkcji armatury sanitarnej, na którą nabywców nie trzeba szczególnie szukać. I ważny dla firmy Pol-Skal, która już od trzech lat stara się o prawo do eksploatacji złóż w okolicach Starej Kamienicy i Antoniowa. Jeżeli zdecydowana większość mieszkańców starokamienieckiej gminy rzeczywiście nie chce tutaj odkrywki, to skąd niepewność, że kopalnia mimo wszystko kiedyś zniszczy sielski krajobraz tego fragmentu Izerskich Gór? Przecież *vox populi* – *vox Dei*. Niedawno w Antoniewie, a później w pozostałych miejscowościach, powstało stowarzyszenie broniące tego skrawka przepięknej przyrody przed firmą Pol-Skal. Stowarzyszeniu przewodzi osiadły tutaj przed dwudziestu laty Lucjan Mankindorf. W niedzielę 8 października stowarzyszenie pod nazwą „Pod Kamienieckim Grzbietem” zorganizowało oficjalny protest przeciwko budowie kopalni. Była prasa, była dolnośląska telewizja. – Nie pozwolimy, aby w naszych miejscowościach zostało zniszczone to, co jest największym atutem – mówili wtedy Stanisław Tomczak i Lucjan Mankindorf. Czy to efek-

towne i głośnie kontestacje wystarczą? Na pewno uspokoją na jakiś czas nerwy lokalnych obrońców przyrody.

Kto za, kto przeciw?

W Starej Kamienicy, jak w powieści Gogola, stoją obok siebie: magistrat, kościół i strażacka remiza. Nieco dalej – plebania. Gospodarz miejscowej parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela, ks. kanonik Jan Nicko, to zapalony myśliwy. Już zaciera ręce na nadchodzące uroczystości (czyt.: polowania) św. Huberta. Jako myśliwy, jest niepoprawnym orędownikiem i wielbicielem lokalnej przyrody. Mimo to projekt firmy Pol-Skal nie wydaje mu się utopią. – Myślę, że jeśli kopalnia dałby nowe miejsca pracy, to część parafian zgodziłaby się z jej obecnością – mówi ks. Nicko. A przyroda? – Więcej szkody przyrodzie robią ci, którzy wylewają ścieki do Bobru albo zostawiają śmieci w lasach. Zwierzyna tylko przez to cierpi, kaleczy się, zatrzuwa. Ale jeśli ktoś chce postawić tu duży zakład, to powinien także zadbać o recykling, oczyszczalnie ścieków, odpowiednie filtry... Wtedy to miałyby sens – zapewnia ks. kanonik. Trudno także, zdaniem księdza, nie oprzeć się wrażeniu, że wciąż mało parafian zna szczegółowe fakty całego procesu, który toczy się nad ich głowami. Skróty i plotki nie zastąpią przecież rzetelnej wiedzy o tym, na jakim etapie są rozmowy gminy z Pol-Skałem. – Myślę, że prędzej czy później potrzebne tu będzie jakieś referendum, którego ani wojewoda, ani ewentualny inwe-

stor nie będzie mógł zbagatelizować – proponuje ks. Jan Nicko. – Szkoda, że do tej pory nie zorganizowano żadnego spotkania, poświęconego wyłącznie temu problemowi. Obrady rady gminy to nie wszystko – mówi.

Orzeł nad trójkątem

Tereny w trójkącie wyznaczonym pomiędzy Jelenią Górą, Złotoryją i Zgorzelcem to bez wątpienia raj dla agroturystów. Wąskie, malownicze dróżki zbudowane przez pruskich osadników sto lat temu, ciągnące się bu-

kowymi lasami poprzez strome wzniesienia, mijające uroczyste domostwa z pruskiego muru, z dachami sięgającymi niemal ziemi... To wszystko może zobaczyć, a – jak twierdzą lokalni regionaliści – także przeżyć, zobaczyć i posmakować każdy, kto tutaj zawita. Niejeden z orędowników lokalnej przyrody prowadzi tutaj swoje agrogospodarstwo. Na razie bez rozmachu, ale rzetelnie. Ostrożnie, ale bez lęku. Dodatkowym argumentem ich działalności jest atut, że robią to wszystko w zgodzie z uchwaloną wcześniej gminną strategią. Czy mimo to kiedyś trzeba będzie ją zmieniać, tak aby bielik ustąpiły miejsca pogłębiarkom? ■

Transparent „Kopalniom stop” w oknie nieczynnej szkoły w Kwieciszowicach. Czy kopalnia mogłaby pomóc istnieć takim ośrodkom?



Inauguracja roku akademickiego w seminarium legnickim

Gaudeamus w seminarium

— To bardzo ważne wydarzenie, bo staliśmy się studentami i otrzymaliśmy pierwsze w życiu indeksy. Teraz czujemy się tak naprawdę alumnami seminarium — mówi Marek Staroń, alumn I roku.

W poniedziałek 9 października 24 alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Legnicy złożyło przysięgę rzetelnego realizowania formacji seminaryjnej w nowym roku akademickim 2006/2007. Na uroczystość otwarcia do auli legnickiego seminarium przybyło wielu gości z Legnicy i okolic. W otoczeniu przede wszystkim osób duchownych, ludzi nauki i rektorów uczelni byli także rodzice alumnów i studentów Papieskiego Wydziału Teologicznego. Na początku spotkania rektor legnickiego seminarium, ks. Leopold Rzedkiewicz, w swoim wystąpieniu zadał wszystkim ważne pytanie, które wprowadziło w atmosferę spotkania. — Jak uczynić ten dzisiejszy początek roku formacji i nauki dobrym, by mieć nadzieję na obfite owoce? — pytał rektor.

Ks. bp Stefan Cichy wręcza studentom upragnione indeksy

— Myślę, że ważnym elementem dobrego początku w roku akademickim jest odnowienie i pogłębienie świadomości naszej misji, stojących przed nami celów i środków do nich prowadzących oraz nabranie nadziei i nowego entuzjazmu do czekającej nas drogi — odpowiedział w stanowczych słowach rektor.



KS. GRZEGORZ WIEŚZEWSKI

Szczególnym gościem był ks. bp Ignacy Dec, biskup świdnicki, który w wykładzie zatytułowanym „Formacja seminaryjna w świetle ostatnich dokumentów Kościoła” zaakcentował jedno z podstawowych zadań Kościoła, którym jest od wieków troska o odpowiednie formowanie i kształcenie duchowieństwa. — Formacja kandydatów do kapłaństwa obejmuje proces dokonujący się w seminarium od chwili przekroczenia progów przez młodych ludzi, aż do chwili przyjęcia przez nich święceń i odesłania ich przez biskupa do posługi w Kościele i świecie — mówił ks. bp Ignacy Dec. Dla młodych alumnów i studentów I roku teologii słowa przysięgi oraz wypowiedziane przez zaproszonych gości w czasie inauguracji stały się wzmocnieniem na ich drodze. — Wkraczając w czas studiów w seminarium, zmienia się w życiu bardzo dużo — mówi Piotr Tumanowski z parafii Narodzenia NMP w Lubaniu. — To obowiązek studiowania, ale także czas na dogłębne rozważanie przyszłości drogi życiowej opartej na Chrystusie. Wiem, że gdy Jemu zawierzę, nie pomylę się w moim życiu — dodaje Piotr.

KS. GRZEGORZ WIEŚZEWSKI

Msza św. za Ojczyznę odbyła się w Legnicy

Patriotycznie

Kilkaset osób, w większości pamiętających czasy pierwszej „Solidarności”, spotkało się w legnickim kościele, by modlić się w intencji Ojczyzny.

Do końca nie było wiadomo, jaka będzie frekwencja. 9 października do kościoła pw. Trójcy Świętej w Legnicy, leżącego w sercu legendarnego Zakaczawia, zapraszali ci, którzy w latach stanu wojennego tworzyli trzon niepodległościowej konspiracji na tym terenie. Pomysłodawcami Mszy św. za Ojczyznę byli m.in.: ks. prałat Władysław Józków, Stanisław Andrzej Potycz, Stanisław Obertaniec, Dorota Czudowska oraz Krystyna Sobierajska. Ta ostatnia niedawno przyjechała do Polski po 22 latach emigracji w Norwegii. Obawy organizatorów o frekwencję były podyktowane trzeźwą oceną współczesnego postrzegania polityki oraz pejoratywnego stosunku coraz większej grupy naszego społeczeństwa do takich słów, jak: Ojczyzna, „Solidarność”, wiara... Kilkadziesiąt minut przed uroczystością bardzo trafnie spuentował tę niepewność dyrektor

Uroczystości towarzyszyli — tradycyjnie — legnicki harcerze ZHR-u

legnickiego Radia Plus, Stanisław Obertaniec, w rozmowie radiowej z Krystyną Sobierajską: — Nas zawsze była garstka. Wtedy, w czasach stanu wojennego też byliśmy w mniejszości.

Mszy św. koncelebrowanej przewodził ks. prałat Władysław Józków, proboszcz parafii. Asystowali mu o. Tobiasz Fiečko OFM, ks. prałat Tadeusz Kisiński oraz diecezjalny duszpasterz akademicki, ks. Jan Pazgan, który był także autorem homilii do wiernych, zebranych przed ołtarzem Trójcy Świętej. Ks. Pazgan przypomniał w kazaniu czasy stanu wojennego, podziemnych organizacji patriotycznych oraz uwikłanych w nie losów młodych kleryków wrocławskiego seminarium, do których sam wtedy należał. — Pamiętam dni, kiedy warkot moto-

rów milicji obywatelskiej zagłuszał modlitwy wiernych, zgromadzonych w katedrze. Myślałem wtedy o was, którzy dziś siedzicie przede mną w ławkach, a wtedy staliście naprzeciwko milicyjnych kordonów. O waszej odwadze i waszej wierze — mówił do zebranych ks. Pazgan.

Wśród tych, którzy odpowiedzieli na zaproszenie do wspólnej modlitwy za Ojczyznę, zdecydowaną większość stanowili ludzie starsi i dojrzały. Jednak niektórzy z nich, wspominając nieodległe czasy politycznej niewoli i modląc się za obecny rząd i Ojczyznę, trzymali za rękę lub tulili do siebie swoje dzieci lub wnuki. Bo pewnie taki także był sens spotkania się na tej Mszy św. Organizatorom — gratulujemy.

ROMAN TOMCZAK



ROMAN TOMCZAK

„Dzieło Nowego Tysiąclecia” w diecezji legnickiej

Niezwykły pomnik

Stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” to żywy pomnik wystawiony Janowi Pawłowi II. Każdy z nas może przyczynić się do jego tworzenia.

Od 2001r. w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową (16 października), Fundacja organizuje Dzień Papieski. Jej cała działalność to promowanie nauczania Papieża i wspieranie określonych przedsięwzięć społecznych, głównie w dziedzinie kultury. Najważniejszym celem jest wspieranie rozwoju kultury i nauki chrześcijańskiej oraz chrześcijańskich mediów w Polsce, a przede wszystkim podnoszenie szans edukacyjnych młodzieży z małych miast i wsi. Większość z nich to młodzież szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

W tym roku szkolnym w diecezji legnickiej jest 37 stypendystów. Zapotrzebowanie na pomoc jest oczywiście dużo większe, jednak Fundacja



MIROSLAW JAROSZ

disponuje głównie tylko tymi środkami, które uda się zebrać podczas Dnia Papieskiego. Wysokość poszczególnych stypendiów nie jest duża. Wypłacane są one w postaci pakietów rzeczowych i edukacyjnych, każdy wysokości ok. 100–150 zł.

Dzień ten ma wymiar konkretnej, ludzkiej solidarności i pomocy tym, którzy pochodzą z rodzin niezamożnych,

Stypendyści z diecezji legnickiej podczas spotkania z biskupem

a są zdolni, pragną rozwijać swoje talenty i realizować marzenia. Stypendyści co roku uczestniczą w ogólnopolskim spotkaniu, ale ks. Marek Mendyk chciałby, aby tworzyli oni również wspólnotę diecezjalną. Dlatego kilka razy w roku organizowane są spotkania diecezjalne. W tym roku podczas ferii zimowych mają się odbyć również ich wspólne kolekcje.

MIROSLAW JAROSZ



MOIM ZDANIEM

KS MAREK MENDYK

koordynator diecezjalny Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”

Gdyby nie pomoc Fundacji, wielu z nich nigdy nie mogłoby uczyć się języków obcych, kupić komputera czy po prostu doskonalić swych talentów: artystycznych, literackich czy naukowych. Wychodzimy naprzeciw ich marzeniom i oczekiwaniom. Jest to też okazja, by kształcić swoistą elitę Kościoła. Jednym z warunków otrzymania stypendium jest decyzja stypendysty, by włączyć się w jakąś działalność społeczną na rzecz drugiego człowieka. Raz w roku, podczas wakacji, wszyscy obowiązkowo uczestniczą w obozie stypendialnym. Dla nich nie jest to tylko wypoczynek, ale przede wszystkim ciężka praca.

Kanoniczna wizytacja biskupa dekanatu Zgorzelec

Pod czujnym okiem Pasterza

Praktyka wizytacji kanonicznej sięga początków Kościoła. Już św. Paweł posłał Tytusa i Tymoteusza, aby odwiedzili założone przez niego wspólnoty. Tak pozostało do dziś.

W ostatnich dniach września bp Stefan Cichy rozpoczął wizytację kanoniczną dekanatu Zgorzelec. Będzie odwiedzał wszystkie parafie tegoż dekanatu niemal do połowy listopada. Przyjrzy się pracy kapłanów i osób świeckich pomagających w Kościele oraz zobaczy, jak działają poszczególne parafie i organizacje z nimi współpracujące. To od czasów wojny pierwsza wizytacja, której dokonuje biskup diecezjalny. Wcześniej parafie tego przygranicznego

terenu zawsze wizytowali biskupi pomocniczy.

Wizytacja w dekanacie Zgorzelec rozpoczęła się od nawiedzenia dziekańskiej parafii pw. św. Bonifacego oraz instytucji mieszczących się na jej terenie. Podczas pobytu w szkołach biskup mówił uczniom o

Wizytacja to także spotkania trochę mniej oficjalne

szukaniu prawdy, uwrażliwieniu na piękno i realizowaniu dobroci. Pamiątką po tej wizycie pozostanie „Biblia dla Rodziny”, którą biskup rozdawał młodzieży.

Legnicki pasterz odwiedził również, prowadzone przez Caritas Diecezjalną, Centrum Pomocy Uchodźcom, zapozna-

jąc się z problemem uchodźstwa oraz kłopotami i radościami tych ludzi. W podziemiach plebanii parafii pw. św. Bonifacego poświęcił i otworzył salkę internetową „Janówka”, z której młodzież będzie mogła korzystać bezpłatnie.

Spotykając się z samorządowcami, biskup mówił o modlitwie i pracy, które mają się przenikać w życiu ludzi służących społeczeństwu. – „Ora et labora” to słowa, które każdy urzędnik państwowy, ale też i każdy człowiek, bez względu na zajmowane stanowisko czy pełnioną funkcję, powinien uczynić mottem swego życia – mówił bp Cichy. – Tylko wtedy, będąc blisko Boga, możemy uczynić naprawdę wielkie i wzniosłe rzeczy.



KS. LUKASZ LANGENFELD

PANORAMA PARAFII

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kamiennej Górze

Jak rósł Kościół

Na przykładzie tej młodej, bo dopiero 18-letniej parafii znakomicie widać, że Kościół to nie budynek, w którym można się pomodlić, lecz przede wszystkim ludzie, którzy chcą się modlić.

Kiedy w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku budowano w Kamiennej Górze osiedle Tkaczy, zwane również Krzeszowskim, oddalone od centrum miasta, pojawiła się potrzeba stworzenia nowej parafii i wybudowania w niej kościoła. To trudne zadanie powierzono ks. Aleksandrowi Siemińskiemu. – Na początku nie miałem nawet gdzie mieszkać – opowiada proboszcz – korzystałem wówczas z uprzejmości różnych osób. W końcu po kilku miesiącach udało mi się wynająć na osiedlu mieszkanie, gdzie później razem z wikarym mieszkaliśmy jeszcze pięć lat.

Budowa i rowery

Przez cały czas trwały też poszukiwania miejsca do odprawiania Mszy świętych. Wybór padł na baraki, które pozostały po budowie osiedla. Pierwszą Mszę św. odprawiono tam w grudniu 1988 r., a kilka dni później w budującym się kościele, w Czadrowie. Parafię 4 maja 1991 r. erygował ówczesny biskup Tade-

usz Rybak. Do pokonania zostało jednak wciąż wiele. Parafia otrzymała w końcu ziemię w okolicy osiedla i w 1994 rozpoczęto wykopy pod fundament kościoła. Sześć lat później wmurowano kamień węgielny i odprawiono w nim pierwszą Mszę św.

Wielką pasją księdza proboszcza jest kolarstwo. Od początku swojej posługi jeździł z grupami młodzieży po Dolnym Śląsku, a później całej Polsce. W 2003 roku był z ogólnopolską pielgrzymką rowerową w Rzymie. Obecnie swoje zamiłowanie rozwija indywidualnie, zdobywając wyróżnienia na zagranicznych wyścigach.

Nasze zwyczaje

Chociaż parafia jest młoda, wytworzyły się w niej ciekawe tradycje, z których kilka warto przytoczyć. Podczas I Komunii Świętej dzieci zasiadają wspólnie, wraz z kapłanem, wokół ołtarza. Na Boże Ciało wierni przygotowują ołtarze związane z tematami, które później są przy nich rozważane. W każdy wtorek o godzinie 8.00 odbywa się Msza z nabożeństwem i nowenną do św. Antoniego. Później kapłan rozdaje kilkadziesiąt świeżych bułek, które wierni zabierają do domu, dla siebie i bliskich. I jeszcze jedna rzecz. Pod kościołem znajduje się kaplica Matki Bożej Fatim-



MIROSLAW JAROSZ

skiej. W niej codziennie, przez cały rok, o godzinie 20.30 zbiera się grupa osób na modlitwie, prosząc m.in. za chorych, za poczęte dzieci i za budujący się kościół. To wspaniałe świadectwo wiary.

Przy parafii działa również: grupa ministrancka, dziewczęca schola liturgiczna oraz Akcja Katolicka i koło Caritas, które pomagają, m.in. organizując podczas wakacji półkolonie dla dzieci. W kościele nie ma jeszcze organ, więc wierni sami śpiewają i to, nie jak zazwyczaj jedną zwrotkę, a całe pieśni.

Chociaż mury kościoła już stoją, pozostaje jeszcze wiele pracy, przede wszystkim przy wyposażeniu wnętrza świątyni.

MIROSLAW JAROSZ

Kościół parafialny na tle panoramy Karkonoszy o zachodzie słońca to wyjątkowo piękny widok



KS. ALEKSANDER SIEMIŃSKI

Urodził się w 1953 r. w Strzegomiu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1979 roku we Wrocławiu. Jako wikariusz pracował w Leśnej, Oławie, Wałbrzychu, Jelczu-Laskowicach i Jeleniej Górze. W 1988 został skierowany do utworzenia nowej parafii pw. Serca Pana Jezusa w Kamiennej Górze. Od 1991 r. jest jej proboszczem.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Trudno mówić o parafii jako całości. Dla mnie jest ona widoczna przez pryzmat poszczególnych ludzi, którzy ją tworzą. Jak chociażby pani Agnieszka Fryzowicz, która od lat przystraja ołtarz kwiatami, czy nieżyjąca już dr Jolanta Kowalska. Albo kierownik budowy kościoła Stanisław Patra, przez wszystkie te lata zawsze szczerze oddany i wspierający to dzieło, lub pani Anna Strochmal sołtys z Czadrowa, która otworzyła swój dom, kiedy nie miałem gdzie mieszkać i wspiera pomocą przez wszystkie lata. Trochę żałuję, że nie ma dziś tu takiej wspólnoty młodzieżowej jak dawniej. Cieszy jednak to, że ci, którzy do niej należeli, a dziś rozjechali się po całym świecie, pamiętają o swoim proboszczu, utrzymując z nim kontakt telefoniczny czy internetowy. Chciałbym swoim postępowaniem zbliżyć się do każdego z parafian. Założyłem sobie, żeby każdy był życzliwie potraktowany i „nikt ze łzami nie odszedł”.

Zapraszamy do kościoła

- Niedziela: 7.30, 10.15, 11.30, 18.00; Czadrów 10.00
- W tygodniu: 18.00; wtorki 8.00; Czadrów: wt., pt. 16.30
- Odpust parafialny: tydzień po Bożym Ciele, święto Serca Pana Jezusa